

Instytut Pamięci Narodowej - Wrocław

<https://wroclaw.ipn.gov.pl/wro/aktualnosci/179928,Prezes-IPN-Federacja-Rosyjska-jest-w-swojej-istocie-odbiciem-Zwiazku-Sowieckiego.html>
06.05.2024, 16:50

Prezes IPN: Federacja Rosyjska jest, w swojej istocie, odbiciem Związku Sowieckiego

W swojej istocie Federacja Rosyjska jest odbiciem Związku Sowieckiego, co zresztą w sposób symboliczny Władimir Putin zaznacza już od dwóch dekad, stawiając na pomniki Józefa Stalina - ocenił w Radiu Gdańsk prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Karol Nawrocki.

Nawrocki był pytany m.in. o to, czy po roku od rozpoczęcia wojny na Ukrainie zmieniła się percepcja postrzegania Federacji Rosyjskiej przez zachodnią Europę.

„Agresja rosyjska na Ukrainę otworzyła oczy tym, którzy nie chcieli dostrzec pewnych faktów historycznych i mechanizmów działania współczesnej Rosji. Jesteśmy w momencie, w którym z całą pewnością tylko ślepiec może nie dostrzegać zagrożenia ze strony Federacji Rosyjskiej” - ocenił. „To długie dojrzewanie do prawdy historycznej, okoliczności i rzeczywistości, w której żyjemy jest z jednej strony zatrważające, a z drugiej strony zawstydzające, że musiała wydarzyć się ta przerażająca wojna, żeby część elit otworzyła swoje oczy” - mówił prezes IPN.

Dodał, że jako historyk jest przekonany, że w walce z tak brutalnym złem, jakim jest dzisiejsza Federacja Rosyjska, która w swojej istocie jest bardzo podobna do Związku Sowieckiego nie ma miejsca na rozważania, że część ludzi tych mechanizmów i działania Władimira Putina nie popiera.

Szef IPN odniósł się także do pytania o proces usuwania z przestrzeni publicznej pomników ukazujących zależność Polski od Związku Sowieckiego. „Zniknęło już 30 pomników, pozostało drugie 30. Część samorządów jest z nami w kontakcie i dopełniamy pewnych formalności, aby te obiekty chwały Armii Czerwonej zniknęły z przestrzeni publicznej polskich miast, ale rzeczywistość są miasta, które bronią spuścizny sowieckiej [...]”.

„W swojej istocie Federacja Rosyjska jest odbiciem, jest kserem Związku Sowieckiego, co zresztą w sposób symboliczny Władimir Putin zaznacza i zaznaczał już od dwóch dekad, hołubiąc i stawiając na pomniki Józefa Stalina, odnosząc się do polityki Związku Sowieckiego. Ta wojna udowadnia tylko, że w walce ze złem nie ma miejsca na kompromisy i rozważania, czy być może jakiś odsetek Rosjan tego nie rozumie. Z całą pewnością tak jest, ale to nie

powinno nas wprowadzać w nastrój zrozumienia i empatii dla tego, co dzieje się w Federacji Rosyjskiej” – podkreślił.

Prezes IPN odniósł się także do pytania o proces usuwania z przestrzeni publicznej pomników ukazujących zależność Polski od Związku Sowieckiego.

„Zniknęło już 30 pomników, pozostało drugie 30. Część samorządów jest z nami w kontakcie i dopełniamy pewnych formalności, aby te obiekty chwały Armii Czerwonej zniknęły z przestrzeni publicznej polskich miast, ale rzeczywiście są miasta, które bronią spuścizny sowieckiej. Tutaj wybija się na pierwsze miejsce Olsztyn i ekwilibrystyka Pana prezydenta i podpowiadających mu naukowców, aby pomnik popularnych +szubienic+ został. Trwają też negocjacje z Rzeszowem, ale większość samorządów zachowuje jednak głęboką przyzwoitość w obliczu tej wojny i rozumie, że symbole totalitaryzmu, który pochłonął sto milionów istnień ludzkich na całym świecie w całym XX i teraz pochłania w XXI wieku, w wolnej i niepodległej Polsce nie powinny mieć swojego miejsca. Wierzę w rozagę samorządów. Większość z nich zachowuje się w sposób przyzwoity i zgodny z prawdą historyczną” – wskazał.

Prezes IPN, pytany o prowadzenie spraw dotyczących prześladowania opozycjonistów w latach 70. i 80. XX wieku, przypomniał, że Instytut prowadzi projekt „Archiwum Zbrodni”.

Pytany o prowadzenie spraw dotyczących prześladowania opozycjonistów w latach 70 i 80-tych XX wieku przypomniał, że IPN prowadzi projekt „Archiwum Zbrodni”.

„Wznawiamy śledztwa, które były prowadzone w latach 80-tych, nawet w latach 90-tych i już w XXI wieku, które wzbudziły moją, ale także prokuratorów ciekawość i wątpliwość.

Upominamy się o te śledztwa, które dotyczą choćby Piotra Majchrzaka w Poznaniu, ale także wznawiamy inne śledztwa, jak Pana Jacka Jerza, aby przyjrzeć się, także tym zbrodniom z wykorzystaniem nowych technologii i rozwiązań. Cały czas postępuje także głęboki proces wysyłania wniosków o uchylanie immunitetów sędziów. Do tej pory taka akcja w IPN, na taką skalę nie miała miejsca. Jestem przekonany, że w najbliższym czasie poznamy jeszcze nowe fakty. Nowym prokuratorom i sędziom komunistycznym zostaną postawione zarzuty i być może uda się odkryć zbrodnie z +Archiwum Zbrodni+, które do tej pory były nieodkryte” - mówił Nawrocki.



Dodał, że do IPN regularnie trafiają nowe zeznania za sprawą pionu prokuratorskiego Instytutu. „To jest także eksploracja 93 km akt w instytucie i kolejne badania. Są nowe techniki śledcze w XXI wieku. Taka determinacja ze strony kierownictwa IPN i naszych prokuratorów sprawia, że są ciągłe efekty, nie tylko statystyczne. Udało się także już postawić przed sądem sędziów i prokuratorów. Udało się nawet doprowadzić do oskarżenia, więc myślę, że mamy głęboką szansę na to, aby w jakimś stopniu sprawiedliwość transformacyjna zaistniała” – powiedział.

„Gość Dnia Radia Gdańsk” był także pytany o badanie CBOS sprzed pięciu lat dotyczące wiedzy społeczeństwa na temat powojennego podziemia zbrojnego, z którego wynika, że 40 proc. badanych nigdy o nim nie słyszała.

„Musimy wiedzieć, że po 1945 roku ten fenomen Żołnierzy Niezłomnych był przez propagandę komunistyczną głęboko eliminowany” - mówił Nawrocki. 45 lat PRL-u i pierwsze lata III Rzeczypospolitej nazwał „czasem amnezji historycznej”. Przypomniał, że IPN powstał dopiero w roku 2001, a jego działanie to „setki publikacji, projektów edukacyjnych przez 20 lat” - przeciwstawianie prawdy historycznej „komunistycznej propagandzie i tym kilku dekadom zakłamywania prawdy o Żołnierzach Niezłomnych”. „Jesteśmy w procesie, który skończy się sukcesem świadomości” – powiedział Nawrocki. (PAP)

autor: Dariusz Sokolnik

dsok/ pat/